

Przyjęcie dla delegacji radzieckich kołchoźników

WARSZAWA. W dniu 9 bm. wicepremier H. Chelchowski, wydał przyjęcie dla przebywającej w Polsce delegacji kołchoźników radzieckich. Na przyjęcie przybyli min. rolnictwa Dąb-Kociol, min. leśnictwa — Podemworny, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — red. Dłuski, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Pszczółkowski, redaktor na czele „Trybuny Ludu“ — Kasman, przedstawiciele NKW ZSL, Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej oraz przewodnicy pracy fabryk warszawskich.

W przyjęciu wziął również udział ambasador ZSRR w Warszawie, Wiktor Z. Lebediew.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wyd. A
Rok II

Proletariusze wszystkich

Cena 5 złotych

krajów, łączcie się!
Nr 250 (356)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemysł - Krosno, poniedziałek 11 wrzesień 1950

Sto tysięcy chłopów biorąc udział w ogólnopolskich dożynkach w Lublinie manifestowało niezłomną wolę utrwalenia pokoju w sojuszu z klasą robotniczą

(Telefonem od własnego korespondenta)

Miasto całe tonie w powodzi czerwonych, biało-czerwonych i zielonych sztandarów. Zestawienie tych flag i kolorów to symbol Państwa Ludowego, opartego na mocnym i niewzruszonym fundamencie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Spośród barwnego tła jako harmonijne uzupełnienie całości i dekoracji odbijają się portrety GENERALISSI MUSA STALINA i Prezydenta BIERUTA, zawsze obok siebie jako zewnętrzny wyraz głębokiej przyjaźni, łączące oba narody — radziecki i polski.

W spokojne życie Lublina wdarła się nowa nuta radości i entuzjazmu. Przyczyną podniosłego i radosnego na stroju to obchód ogólnopolskich dożynek. Treścią tych uroczystości mieszkańcy Lublina żyją od kilku dni.

Na placu dożynkowym po obu stronach Alei Gen. Świerczewskiego już od godz. 4 rano poczęły się gromadzić pierwsze grupy chłopów przybywających z wszystkich krańców Polski. Przyjeżdżali one ubrane w stroje regionalne z zespołami artystycznymi kapelami ludowymi, zespołami sportowymi.

Z każdą godziną w miarę przyjazdu pociągów przybywało ich coraz więcej. Plac począł się ożywiać. Bez przerwy grają orkiestry i śpiewają chóry ludowe. Zgromadzeni chłopcy w liczbie ponad 100 tysięcy przedstawiają jedno olbrzymie, wspaniałe, mieniące się w słońcu morze kolorów.

Tysiące flag, transparentów, szturmówek powiewa na wietrze. Portrety przywódców międzynarodowego ru-

nina, przewodnicząca kołchozu „Krasny Kolektyw“ posłanka do Rady Najwyższej ZSRR. Przekazała ona serdeczne gorące pozdrowienia radzieckich kołchoźników polskim chłopom i oświadczyła, że cały naród radziecki, że ludzie radziecy cieszą się z dużych osiągnięć rolnictwa Polski Ludowej kroczącej do socjalizmu. Po omówieniu osiągnięć swego kołchozu Bonina wznosiła okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Przemówienie delegatki radzieckiej było przerywane spontanicznymi oklaskami i skandowaniem: „STALIN — BIERUT — POKÓJ“.

Następuje moment wręczenia wieńca dożynkowego — Gospodarzowi dożynek premierowi J. Cyrankiewiczowi. Wieńcie niesiony był przez przedstawicieli: PGR-ów — Franciszka Na wracala i Franciszka Nowaka, ZSCH — Pawła Kołtuna i Władysława Buczkowską, ZMP — Plaksink Waclawę i Edwarda Żmudę. Grupę wieńców po przedali przewodnicy pracy: z gospodarstwa indywidualnego — ob. Gwiazda, spółdzielni produkcyjnych — ob. Jabłońska, PGR — Marczak i przewodnik pracy z „Ursusa“ — Serwik Władysław. Wygłosili oni krótkie przemówienia i złożyli na ręce premiera Cyrankiewicza dalsze zobowiązania wyżej pracy, w podnoszeniu produkcji i utrwalaniu pokoju.

Po przyjęciu wieńca premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym przekazał zgromadzonym pozdrowienia imieniem Prezydenta i Rządu. Omówił następnie wspaniałe osiągnięcia wsi polskiej w okresie ostatnich lat, przy czym dodał, że postęp który wieś osiągnęła w Polsce Ludowej nigdy nie zostanie cofnięty a czas kiedy chłopcy plon pracy składali w ręce „jaś nie pana“ nigdy nie wróci. Następnie zaapelował on do chłopów, aby tak jak dotąd, prowadząc nieustępliwą walkę z wrogiem klasowym mobilizowali swo-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Spotęgujemy walkę o pokój w województwie rzeszowskim

Wiece sprawozdawcze z I Polskiego Kongresu Pokoju

W RZESZOWIE

I Polski Kongres Pokoju, jaki odbył się w Warszawie, w dniach od 1 do 3 bm. wykazał wszystkim, że na całym świecie krzepną i potężnieją szeregi obrońców pokoju. Ze stałe i wciąż, na każdym odcinku demaskują oni nieuczynne podżegaczy wojennych i unicestwiają ludobójcze zamiary podpalaczy świata.

Na odbytym w dniu wczorajszym w Rzeszowie wiecu, delegaci rzeszowskiego świata pracy na I Polskim Kongresie Pokoju, złożyli sprawozdania z przebiegu jego obrad.

Po zagajeniu przez przew. Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Rzeszowie tow. Finka, i powołaniu do prezydium przewodników pracy jako tych, którzy najaktywniej przyswajali warsztatach walczą o pokój — z przebiegiem obrad w Warszawie, zapoznał zebranych rzeszowski metalowiec tow. Szymański.

Następnie delegat Piotr Czerniecki, woźny ze szkoły podstawowej im. Sienkiewicza podzielił się z zebranymi swoimi wrażeniami z Kongresu. — Patrząc na rozplamione twarze delegatów — mówił on — delegatów robotników i chłopów, młodzieży, kobiet i księży, skandujących wielokrotnie słowo „Pokój“ w czasie obrad Kongresu, mieliśmy nowy dowód, że ten radosny wrzesień 1950 roku, wrzesień wzmoczonej produkcji, zwielokrotnionych zasług i nowych szkół odcięty jest od tamtego z 1939 roku przełomem którego nie jest w stanie odwrócić. — Nie dokonają tego ani groźby imperialistów, ani ich bestialstwa na Korei. Im — agresorom, podżegaczom do nowej wojny, przeciwstawił się obóz pokoju, którego siły są większe od tych, pragnących nowej wojny.

Z koleji przemawiała delegatka na I Polskim Kongresie Pokoju ob. Stysłowa z Ligi Kobiet. Zapoznała ona zebranych nie tylko z przebiegiem Kongresu w Warszawie, ale wskazała na zadania, jakie ma do spełnienia kołchozowa w Planie 6-letnim.

Od wkładu naszej pracy w dzieło

W PRZEMYSŁU

W dniu wczorajszym w pięknie przystrojonej sali powiatowego Domu Kultury w Przemyslu, zebrały się liczne rzesze społeczeństwa, by wysłuchać sprawozdań swych delegatów z I Polskiego Kongresu Pokoju. Wiece zagał przewodniczący MKOP Mchalewicz, po czym uczestnik Kongresu St. Ciach podzielił się z zebranymi swoimi wrażeniami z tej wspaniałej manifestacji pokoju. Stwierdził on, że żyjąc w jego sercu słowa delegata ZSRR Korniejczuka i Wasiliewskiej o olbrzymiej sile pokoju tkwiącej w obozie pokoju i postępu, któremu przewodzą wielki STALIN, że słowa delegata demokratycznych Niemiec Dahlema o przyjaźni narodu niemieckiego dla Polski Ludowej i o granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju — umocniły w walce o słuszną sprawę. O udziale dzieci warszawskich w Kongresie opowiadała kolejno delegatka tow. Gabryno wiczowa, cytując wystąpienie malej harcerki.

Ogromny entuzjazm, jakim Polska klasa robotnicza witała Kongres po przez Warty i czyny kongresowe, zo-

pokoju — powiedziała ob. Stysłowa — zależy osiągnięcie celu ostatecznego — powszechnego pokoju światowego.

Nad wypowiedziami delegatów wyjął się dyskusja, w której brali udział przewodnicy pracy, mężczyźni i kobiety.

Obrady Kongresu umocniły w nas kobietyach, powiedziała ob. Krzymińska, delegatka na I Kongresie Obrońców Pokoju — naszą wolę pokoju i walki o pokój.

M. in. zabrał głos przewodnik pracy z PKP tow. Stefan Brydak. W swym przemówieniu podkreślił on, iż Kongres warszawski był wielką manifestacją całego narodu polskiego, który wzmoczoną pracą, walcząc o pokój będzie realizował zadania Planu 6-letniego.

I Polski Kongres Pokoju dał nam wytyczne, jak mamy walczyć o pokój — powiedział ZMP-owiec Smietana. — Podejmować zobowiązania produkcyjne oraz wzmoczyć naukę w szkołach to zadania każdego młodzieńca.

Dyskusję, która przeobraziła się w spontaniczną manifestację rzeszowskiego świata pracy na rzecz pokoju i realizacji pokojowych założeń Planu 6-letniego, zakończyła przemówieniem sekr. Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju tow. Krzymińska, Wiece zakończono odegraniem „Międzynarodówki“ i uchwaleniem rezolucji, w której rzeszowski świat pracy walcząc o pokój zobowiązuje się zrealizować przed terminem zadania wynikające z Planu 6-letniego.

Uwk.

Pod potężnymi ciosami wojska amerykańskie cofają się zostawiając sprzęt na polu walki

PEKIN. Ogłoszony w Phenian w sobotę wieczorem komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej donosi:

Wojska ludowe, które wyzwoliły An gang, kontynuują marsz w kierunku południowym zadając dotkliwe ciosy przeciwnikowi, który usiłuje zahamować ofensywę za pomocą zaciekłych kontrataków. W dniach 1 — 6 września w walkach na tym odcinku nieprzyjaciel stracił przeszło 2.400 za-

bitych i rannych i ponad 200 jeńców. Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu.

NOWY JORK. Z doniesień korespondentów wojennych z Tokio i z Korei wynika, że ataki wojsk ludowych na południowy zachód od Jongczon zagrażają całemu frontowi północnemu Amerykanów. Korespondent Associated Press donosi, że wojska ludowe zbliżyły się na odległość 3 mil od Masan.

Taegu atakowane jest nadal z kilku kierunków. * * *

LONDYN. Ostatniej nocy wojska ludowe, nacierając na północnym odcinku w rejonie Jongczon posunęły się — jak donosi korespondent Reutersa z Korei. — na 10 mil. Sytuacja na tym odcinku oceniana jest jako poważna i bardzo skomplikowana dla Amerykanów.

NOWY JORK. Jak donosi z San Francisco korespondent „Associated Press“, znany amerykański lekarz wojskowy Bowman dokonał podróży do Korei w celu zbadania wypadków „rozstroju nerwowego“ w armii amerykańskiej. Stwierdził on na konferencji prasowej, „rozstrój nerwowy“ u badanych przez niego żołnierzy i oficerów, którzy walczyli w Korei. Dr. Bowman przypisuje tę dolegliwość wyczerpaniu i przynęgnięciu w związku z licznymi porażkami i obawą o filtracji nieprzyjaciela przez linie obronne, jak również „uczuciu niepewności co do wyniku wojny“.

Faszystowskie sądy skazują na śmierć demokratów greckich

SOFIA. Z Aten donoszą, że zakończył się tam proces 113 działaczy greckich związków zawodowych.

Ośmiu oskarżonych — Borgias, Delejos, małżonkowie Bairamoglu, Bazigu, Kalajdzis, Raglatu i Venidigkoglu sąd doraznie skazał na karę śmierci. Dwaj oskarżeni skazani zostali na dożywotnie więzienie, a 31 osób na kary więzienia.

Skazani na karę śmierci działacze związkowi oświadczyli przedstawicielowi dziennika „Demokratikos“, że nie obawiają się śmierci i że gotowi są złożyć swe życie w walce o prawa ludu pracującego.

Stwarzając socjalistyczną spółdzielczość w Polsce walczyliśmy czynnie o pokój

Centralna akademja Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA. Dnia 10 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się centralna akademja „Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości“.

Na akademji przybyli członkowie Rady Państwa: — wicemarszałek Sejmu St. Szwalbe i prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej dr Kołodziejki, przedstawiciele rządu RP z ministrami Rapackim i Jędrzychowskim na czele, przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych oraz liczni czołowi przedstawiciele spółdzielczości Polski Ludowej.

Akademję zagał dr Henryk Kołodziejki, który witając zebranych po-

„W międzynarodowym dniu spółdzielczości serdecznie pozdrawiam wszystkich spółdzielców polskich i życzę, aby jak najczynniej i z pełnym oddaniem uczestniczyli na swym odcinku w walce narodu o wykonanie Planu 6-letniego.“

W imieniu Rządu RP. zabrał głos wiceprzewodniczący PKPG min. dr. Stefan Jędrzychowski, który powiedział m. in.

„W Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości, spółdzielczość polska czyni przegląd swoich szeregów i swoich

wiedział m. in.: „Stwarzamy dziś w Polsce spółdzielczość produkcyjną, spółdzielczość pracy, rozwijamy i uspołdzielczamy obrót towarowy wsi i miast, — krzewiąc socjalistyczne wychowanie i socjalistyczną ideologię, czynnie walczy my o pokój.“

Wśród ogólnej owacji przewodniczący dr Kołodziejki odczytał treść pisma jakie na ręce prezydium akademii nadesłał Prezydent R. P. BOLESŁAW BIERUT:

„Głębiej uświadamia sobie rolę, jaką odgrywa w budownictwie podstaw socjalizmu. Nakreśla zadania na najbliższą przyszłość.“

Wszyscy pamiętamy rok 1947, rok walki o handel, kiedy decydowała się sprawa — kto kogo, kto zwycięży w handlu, czy kapitalistycznymi spekulanci

czy też państwo ludowe z pomocą spółdzielczości, wyprze kapitalistów z decydujących pozycji w handlu. Nie przypadkiem walka o charakter spółdzielczości przybrała wówczas największe nasilenie. Chodziło o to, czy spółdzielczość stanie się dźwignią rozwoju socjalistycznego handlu, czy też świadomym lub nieświadomym sprzymierzeńcem kapitalistów.

Dzięki czujności Polskiej Partii Robotniczej, dzięki pomocy państwa ludowego walka ta została wygrana i spółdzielczość weszła na drogę nowego, wspaniałego rozwoju.

Byłoby jednak niesłuszne i bezmyślne twierdzenie, że walka o socjalistyczny charakter spółdzielczości już się skończyła. Elementy kapitalistyczne w naszym kraju jeszcze istnieją, nie daly za wygraną zastrzają one swój opór przeciwko postępowi socjalizmowi.

Walka o socjalistyczny charakter spółdzielczości o utrwalenie i pogłębienie tego charakteru toczy się i toczyć się będzie długo — zwycięstwo w tej walce jest pewne.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Dopomożemy wam w tworzeniu

nowego wspaniałego życia

Z pobytu kolchoźników radzieckich w Polsce

WARSZAWA. W drodze ze stacji granicznej w Terespolu nad Bugiem do Warszawy, członkowie delegacji radzieckich kolchoźników, która przyjechała do Polski na tradycyjne dożynki, opowiedzieli przedstawicielowi PAP o swym życiu i pracy w kolchozach.

Przewodnicząca kolchozu „Czerwony Spółdzielca” z obwodu jarosławskiego — Lubow Gułina — deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, odznaczona Orderem Lenina, dwukrotnie orderem „Czerwonego Sztandaru” oraz medalem za ofiarę pracy w czasie Wojny Ojczyźnianej, omówiła pokrótce historię swego kolchozu i jego osiągnięcia.

Kolchoz „Czerwony Spółdzielca” powstał w 1928 roku i zrzeszał początkowo 24 gospodarstwa. Od pierwszej chwili swego istnienia gospodarstwo rolne nastawiono ze względu na nieurodzajną ziemię specjalnie na hodowlę. Hodowlę bydła zapoczątkował kolchoz od zakupu jednej rasowej sztuki. Dziś gospodarka hodowlana przynosi 85 proc. całego dochodu kolchozu. W ciągu 20 lat pracy kolchoźnicy wychodzili nową rasę krów tzw. jarosławską, odznaczającą się dużą mlecznością i okazałą budową. Wyhodowane w kolchozie krowy dają przeciętnie 4.568 litrów mleka rocznie, przy czym zawartość tłuszczu dochodzi do 4,4 proc. Waga

ich przekracza 700 kg. pierwsza sztuka ważyła zaledwie 500 kg.

Rośnie nieustannie dobrobyt członków kolchozu. Maszyny do szycia i rowery są niemal w każdym domu. Dzienny zarobek kolchoźnika w gotówce i płodach rolnych wynosi 40 rubli. Cały kolchoz jest zelektryfikowany i zradiofonizowany.

Kierowniczka ognia z kolchozu im. Obarczuka obwodu Kamieniec Podolski, odznaczona Orderem Lenina, bohaterka pracy socjalistycznej — Maria Celora — mówi m. in.: o swym życiu w kolchozie:

„Jestem członkiem kolchozu od jego założenia, tj. od 1929 r. Jako komsomolka brałam udział w jego organizacji. Z polecenia komsomolskiej organizacji kierowałam uprawą buraków cukrowych, uzyskując z roku na rok coraz lepsze plony.

Życie układało mi się coraz lepiej, miałam troje dzieci. Lecz w pierwszych dniach najazdu hitlerowskiego straciłam męża. Natychmiast po wyzwoleniu naszych ziem spod jarz-

ma faszystowskiej okupacji, stanęłam znów do pracy w moim kolchozie. W roku 1945 ogniwo moje uzyskało 300 q buraka cukrowego z ha. W 1946 r. zobowiązałam się uzyskać z ogniwem 500 q osiągnęłam jednak 650 q i otrzymałam zaszczytny tytuł bohatera pracy socjalistycznej. W tym też czasie wysunięta zostałam na kandydatkę do rady USRR”.

Tylko praca w kolchozie — mówi z naciskiem Maria Celora — mogła mnie, wdowie z trojgiem dzieci zapewnić dostatek życia.

Z radością witam polskie kobiety i chciałabym aby i ich życie ułożyło się tak, jak nasze życie, które budujemy pod kierownictwem naszej partii i jej wielkiego wodza — Józefa Stalina”.

Po zwiedzeniu Warszawy przewodniczącą kolchozu „Czerwona Gwiazda” z obwodu świerdłowskiego — Arsenij Polzunow — odznaczony orderami: Lenina, Czerwonego Sztandaru i Orderem Chwały, powiedział: — „Ujęło mnie nadzwyczaj serdeczne przyjęcie ze strony Polaków. Widzę przyjazny i serdeczny stosunek polskich mas pracujących do kraju zwycięskiego socjalizmu, widzę również wasze ogromne zainteresowanie naszymi osiągnięciami.

W waszej walce o lepszą przyszłość — stwierdza on — będziemy wam służyć jak najdalej idącą pomocą. Tak, jak żołnierze Armii Radzieckiej dopomogli Wam w oswojeniu naszego kraju, tak nasi robotnicy i chłopcy dopomogą Wam również w stworzeniu u siebie wspaniałego życia, jakie kwitnie w miastach i wsiach Związku Radzieckiego”.

Pracowników naszych zakładów, aby po przez obniżenie czasów produkcyjnych, tam gdzie jest to możliwe, przyczyniali się do zwiększenia wydajności pracy, do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

Uroczyste obchodził naród bułgarski 6 rocznicę wyzwolenia swego kraju

SOFIA. Uroczyste i radośnie obchodził naród bułgarski 6-tą rocznicę wyzwolenia kraju przez bohaterką Armii Radziecką. Miasta i wsie przybrały odświętną szatę. Na gmachach rządowych, na budynkach mieszkalnych widać było portrety LENINA, STALINA, Dymitrowa, Kolarowa i Czerwenkowa. Liczne hasła i transparenty głosiły wieczną przyjaźń narodu bułgarskiego z narodem Związku Radzieckiego.

Prasa bułgarska zamieściła liczne

artykuły odzwierciedlające wspaniałe sukcesy bułgarskich mas pracujących w dziedzinie przemysłu, transportu, rolnictwa i kultury.

I tak np. w porównaniu z 1939 rokiem przemysł górniczy i chemiczny zwiększył swą produkcję przeszło 3-krotnie, a przemysł metalurgiczny zwiększył produkcję — 22 razy. Około 35 razy wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przemysłu budowy maszyn. W roku 1949 oddano do eksploatacji 373 nowych zakładów przemysłowych. Poziom produkcji przemysłowej Bułgarii wzrosło przeszło 2 i pół razy w porównaniu z okresem przedwojennym.

Olbrzymie sukcesy osiągnięto w dziedzinie socjalistycznego przeobrażenia wsi bułgarskiej. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne zebrały w 20 plony, które przewyższają o 15—20 proc. plony gospodarstw indywidualnych. Liczba członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych wzrasta w szybkim tempie. W Bułgarii prowadzi się zakrojone na szeroką skalę prace irygacyjne. Zbudowano setki kilometrów kanałów odwadniających i nawadniających.

Święto górników czechosłowackich

PRAGA. W Ostrawie odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Związku Górników Czechosłowackich z okazji tegorocznego dnia górnik. W posiedzeniu wzięli udział: premier — Zapotocky, minister pracy — Erban, przewodniczący czechosłowackich związków zawodowych — Zupka, oraz delegacja górników radzieckich z wiceministrem przemysłu węglowego ZSRR — Baranowem i sekretarzem generalnym Związku Zawodowego Górników Radzieckich Szeljachinem na czele.

Sekretarz generalny związku zawodowego górników czechosłowackich — Kobout przedstawił bilans wykonania zobowiązań podjętych przez górników czechosłowackich dla uczczenia dnia górnik. Z kolei premier

Cała Francja protestuje przeciwko akcji represyjnej siepaczy Mocha

GENEWA. Z Paryża napływają dalsze wiadomości, świadczące o głębokim oburzeniu, z jakim francuska opinia demokratyczna przyjęła ostatnią akcję represyjną rządu, skierowaną przeciwko obywatelom innych krajów zamieszkałym we Francji. W licznych miastach odbyły się masowe demonstracje, a w wielu zakładach pracy wybuchły samorodne strajki protestacyjne. Na ręce władz składane są rezolucje, potępiające bezprawne zarządzenia wobec cudzoziemców.

Odbyła się m. in. wielka manifestacja protestacyjna w Tarbes (Hautes Pyrenees), poparta strajkami. Delegacje tamtejszych organizacji demokratycznych złożyły protesty na ręce prefekta.

O strajkach protestacyjnych donoszą z kopalni Nord i Pas de Calais. z fabryk w departamencie Lot et Garonne, z różnych zakładów pracy w St. Ouen, le Vallois, Orly, Nosed le Sec. St. Denis, Gennevilliers, Ivry, Fontenay — aux Roses, St. Gremain Laye oraz z różnych innych miejscowości.

W Nimes i w departamencie Seine et Oise interweniowały w obronie aresztowanych i wysiedlonych miejscowe organizacje kobiece.

Do władz nadeszły protesty m. in. od związku zawodowego robotników rolnych, Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej, Związku Przyjaciół Hiszpanii Republikańskiej Republikańskiego Stowarzyszenia b. Kombatantów, radnych komunistycznych Paryża, Stowarzyszenia b. Deportowanych i Internowanych, związków zawodowych okręgu paryskiego.

Związek Republikańskiej Młodzieży Francuskiej wzywa młodzież bez względu na przekonania polityczne, by nie pozwoliła na przesładowanie demokratów zagranicznych, którzy osiedlili się we Francji. Prześladowanie tych cudzoziemców — stwierdza

związek — jest zamachem na honor naszego kraju.

Związek Kobiet Francuskich ogłosił rezolucję stwierdzającą, że uwieszenie i wysiedlenie cudzoziemców — demokratów stanowi dalszy przejaw antypokojowej polityki rządu. Kobiety francuskie — podkreśla rezolucja — nie zapomną, że w r. 1936 dzieci więzionych dziś patriotów hiszpańskich umierały pod bombami hitlerowskimi. Później przyszła kolej na dzieci francuskie.

„Humanite” podkreśla, że akcja represyjna rządu jest sprzeczną z konstytucją. Akcja ta — pisze dziennik — nastąpiła na rozkaz Waszyngtonu. Znamiennie jest, że zbiegła się ona z podobną nagonką przeciwko demokratom i obrońcom pokoju w innych krajach marszałłowskich.

GENEWA. Jak wynika z uzupełniających doniesień prasy francuskiej ogólna liczba cudzoziemców aresztowanych przez władze francuskie i zagrożonych wysiedleniem wynosi 238 osób, w tym 177 Hiszpanów. Liczba aresztowanych Polaków wynosi według informacji prasy francuskiej — 59 osób.

Biuro Polityczne KPF piętnuje politykę zdrady Francji

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej, ogłosiło komunikat ostro piętnujący akcję represyjną rządu wobec imigrantów antyfaszystowskich. Zwracając szczególną uwagę na przesładowanie republikanów hiszpańskich, Biuro Polityczne KPF oświadcza:

Imperialiści amerykańscy, którzy uważają Francję na bazę agresji i za rezerwuarnię armijną, chcą zabezpieczyć sobie zaplecze. Naciskają oni na rząd francuski by ugodził we francuską klasę robotniczą i w potężny ruch obrońców pokoju — zasadniczą przeszkodę na drodze do realizacji ich planów całkowitego opanowania naszego kraju. Zarządzenia przeciwko imigrantom antyfaszystowskim odpowiadają wyraźnie

rozkazom z Waszyngtonu. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej, podkreśla podobieństwo między metodami Plevelnow, Queuille'ów i Mochów, a metodami z ponurych lat okupacji. Wskreszenie tych ohydnych metod nie jest bynajmniej przypadkiem. Ilustruje ono powrót do tej samej polityki, polityki zdrady własnej ojczyzny na korzyść podżegaczy wojennych i w interesie klas uprzywilejowanych.

Komunikat kończy się wezwaniem do kontynuowania z jak największą siłą akcji protestacyjnej przeciwko represjom rządowym, do wzmocnienia walki w obronie pokoju i do jedności wszystkich Francuzów, którzy pragną niezawisłości swego kraju.

Ogólnopolskie dożynki w Lublinie

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

je siły do wykonania zadań Planu 6-letniego.

Po jego przemówieniu entuzjazm osiągnął swój szczytowy punkt, którego bojowym przejawem i odpowiedzią podżegaczom wojennym było głosowanie za apelem skierowanym do wszystkich chłopów całego świata, o prowadzenie walki o pokój światowy w myśl uchwały sztokholmskiej. Ponad 100 tys. rąk i okrzyki — STALIN — BIERUT — POKÓJ! PRECZ Z WOJNĄ! — były godną odpowiedzią uczestników na zakusy imperialistów.

Później nastąpiły występy tanecznych zespołów ludowych. I wreszcie... korowód dożynkowy płynący przez uli-

ce Lublina nieprzerwanym strumieniem obok trybuny na placu Stalina. Korowód to potężna manifestacja radości, pokoju i twórczej pracy chłopów polskiego maszerującego wspólnie z robotnikami do socjalizmu. Przez 5 godzin maszerowali uczestnicy dożynek z tysiącami transparentów, plansz wykresów, szturmówek, portretów itd. Czołówka każdej grupy wojewódzkiej niosła oryginalne wieńce dożynkowe o tematyce Planu 6-letniego i pokoju. Składano je przed trybuną. Barwne grupy uczestników w strojach ludowych, przechodząc obok trybuny tańczyły przy dźwiękach orkiestry. Okrzyki nie milkną ani na chwilę. Maszerują liczne reprezentacje. Maszerują poraz pierwszy liczne delegacje spółdzielni produkcyjnych, w dożynkach, przewodnicy PGR-ów, reprezentacje górników, młodzież, kobiety itd. Sześć gólnie wyróżniają się LZS-y które w pochodach demonstrują pokazy gimnastyki zbiorowej, zbiorowych gier sportowych i w ogóle olbrzymi dorobek w dziedzinie wychowania fizycznego. Barwny korowód płynnie nie ustannie kolorową wstęgą i stałe padają okrzyki na cześć towarzyszy STALINA, BIERUTA, pokoju, przyjaźni polsko-radzieckiej.

Korowód zamyka defilada kilkuset traktorów, a między nimi kombainów. Traktory nazwane „czolgami pokoju” ilustrują postęp mechanizacji naszego rolnictwa.

Uroczystości dobiegają końca. Miasto rozbrzmiewa gwarem, pieśnią i muzyką. Na stadionie odbywają się rozgrywki sportowe a na placu dożynekowym popisy zespołów ludowych i zabawy. Chłopi bawią się luznie i wesoło. Na mieście i placu dożynkowym iluminacja. Na niebie raz po raz wzbuchają ognie sztuczne. Zabawa trwa.

Pracownicy zakładów im. J. Stalina wzywają do przejścia na nowe normy

POZNAŃ. Pracownik zakładów przemysłu metalowego im. J. Stalina — Szczepan Jankowiak, zwrócił się do pracowników zakładów, aby po przez obniżenie czasów produkcyjnych przyczyniali się do zwiększenia wydajności pracy, do przyspieszenia realizacji 6-letniego Planu.

10-krotny przodownik pracy stwierdził:

Jestem tokarzem. Wyrabiam 195 proc. normy. Zastanawiałem się już niejednokrotnie nad tym, czy norma, którą można bez specjalnego wysiłku przekroczyć o blisko 100 proc. jest słuszną. I rzeczywiście doszedłem do wniosku, że nie. Taka norma którą można z łatwością przekroczyć w dwójnasób absolutnie nie wpływa na zwiększenie wydajności pracy.

Dlatego rozumiejąc to, zwróciłem się do kierownictwa mego warsztatu o obniżenie mi wyznaczono czasu z 480 minut na 260 minut, jest to czas wystarczający na wykonanie mej pracy.

Zwracam się do wszystkich pra-

owników naszych zakładów, aby po przez obniżenie czasów produkcyjnych, tam gdzie jest to możliwe, przyczyniali się do zwiększenia wydajności pracy, do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego.

Uroczyste obchodził naród bułgarski 6 rocznicę wyzwolenia swego kraju

SOFIA. Uroczyste i radośnie obchodził naród bułgarski 6-tą rocznicę wyzwolenia kraju przez bohaterką Armii Radziecką. Miasta i wsie przybrały odświętną szatę. Na gmachach rządowych, na budynkach mieszkalnych widać było portrety LENINA, STALINA, Dymitrowa, Kolarowa i Czerwenkowa. Liczne hasła i transparenty głosiły wieczną przyjaźń narodu bułgarskiego z narodem Związku Radzieckiego.

Prasa bułgarska zamieściła liczne

artykuły odzwierciedlające wspaniałe sukcesy bułgarskich mas pracujących w dziedzinie przemysłu, transportu, rolnictwa i kultury.

I tak np. w porównaniu z 1939 rokiem przemysł górniczy i chemiczny zwiększył swą produkcję przeszło 3-krotnie, a przemysł metalurgiczny zwiększył produkcję — 22 razy. Około 35 razy wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przemysłu budowy maszyn. W roku 1949 oddano do eksploatacji 373 nowych zakładów przemysłowych. Poziom produkcji przemysłowej Bułgarii wzrosło przeszło 2 i pół razy w porównaniu z okresem przedwojennym.

Olbrzymie sukcesy osiągnięto w dziedzinie socjalistycznego przeobrażenia wsi bułgarskiej. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne zebrały w 20 plony, które przewyższają o 15—20 proc. plony gospodarstw indywidualnych. Liczba członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych wzrasta w szybkim tempie. W Bułgarii prowadzi się zakrojone na szeroką skalę prace irygacyjne. Zbudowano setki kilometrów kanałów odwadniających i nawadniających.

Stwarzając socjalistyczną spółdzielczość w Polsce walczyliśmy czynnie o pokój

(dalszy ciąg ze str. 1-jej)

Następnie zabiera głos prezes Centralnego Związku Spółdzielczego prof. Oskar Lange.

„Tegorocznemu naszemu obchodowi Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości przewodzą trzy zasadnicze hasła: „Walka o pokój”, „Budowa socjalistycznej spółdzielczości” oraz „Walka o wykonanie Planu 6-letniego” — stwierdził prof. Lange.

Prezes Lange omówił następnie do tyczasowe osiągnięcia spółdzielczości w handlu i produkcji oraz zadania spółdzielczości w Planie 6-letnim.

Wykonanie zadań jakie spółdzielczość stawia Plan 6-letni — mówi prof. Lange — wymaga znacznego podniesienia wydajności pracy i sprawności organizacyjnej. W tym celu będziemy sięgać do bogatej skarbnicy doświadczeń Zw. Radzieckiego, a w szczególności radzieckiej spółdzielczości.

Czeka nas wielki, potężny wysiłek. Osiągnięcia ostatnich lat wykazują, że spółdzielczość polska potrafi sprostać wielkim zadaniom. Dlatego też uzbrojeni w doświadczenia tych osiągniętych idziemy naprzód śmiało, ku wykonaniu wielkich zadań, jakie przed nami stawia Plan 6-letni. Spółdzielczość polska — powiedział w zakończeniu prof. Lange — wniesie swój pełny wkład w budowę polskiej socjalistycznej.

Przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych ob. Płat stwierdził, że spółdzielcy wraz z ca-

łą klasą robotniczą — przez realizację Planu 6-letniego, dadzą mocny wkład w budowę zrębów socjalizmu w Polsce stając w szeregach walki o pokój.

W dalszej części uroczystości przewodniczący dr. Kołodziejski wręczył grupie zasłużonych działaczy spółdzielczych odznaczenia państwowe nadane im przez Prezydenta R. P.

W imieniu wyróżnionych zabrał głos odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II kl. kierownik oddziału Centr. Spoż. z Katowic ob. Stanisław Wiltośński, który zapewnił zebranych, że otrzymane odznaczenia państwowe staną się dla działaczy spółdzielczych bodźcem do jeszcze bardziej owocnej pracy dla dobra ruchu spółdzielczego.

Następnie przewodniczący odczytał szereg depesz jakie nadeszły do prezydium akademii od bratnich organizacji spółdzielczych krajów demokracji ludowej i spółdzielczych organizacji krajowych z życzeniami jak najpomysłniejszych wyników walki i pracy nad budową podstaw socjalizmu, sprawiedliwy — trwały pokój oraz szczęście i dobrobyt mas pracujących.

Na zakończenie akademii wśród długotrwałych oklasków i owacji zebrani manifestując swe przywiązanie do Polski Ludowej oraz swa niezłomną solidarność z walką światowego obozu pokoju, wysłali depesze do Prezydenta B. BIERUTA, w której za pewniają, że godnie wykonają zadania Planu 6-letniego.

Plan na rok 1951 - wspólną sprawą całej załogi

Wszędzie, gdzie dymią kominy fabryczne, gdzie obracają się tryby maszyn, gdzie załogi walczą o wykonanie i przekroczenie planów — we wszystkich zakładach przemysłowych widać gorączkową pracę nad planem na rok 1951. Plan ten ściśle określa zadania i drogi przemysłu w drugim roku sześciolecia i będzie stanowił poważny czynnik w walce o realizację śmiałych, porywających liczb Planu Sześcioletniego, którymi żyje cały kraj.

Dlatego też niezmiernie ważne jest, by praca nad przygotowaniem planu techniczno-przemysłowo-financego na rok 1951 w każdym zakładzie przebiegała jak najlepiej, by PLAN NA ROK 1951 uwzględnił wszystkie bez wyjątku możliwości produkcyjne, by był naprawdę MOBILIZUJĄCY, by przy jego opracowaniu nie zostały pominięte te błędy, jakie zdarzają się w latach poprzednich.

MOŻNA ZROBIĆ WIĘCEJ NIŻ OKREŚLA PLAN

Chodzi tu o błędy świadomego czy też nieświadomego zniżania planów o których mówił i przed którymi ostrzegł wicepremier tow. Minc w referacie wygłoszonym na V Plenum KC PZPR, stwierdzając, że „nasze dotychczasowe planowanie nie uwzględniło w pełni możliwości rozwoju produkcji, zniżało te możliwości, nie brało pod uwagę możliwości, pełnego wykorzystania rezerw, tkwiących w naszej gospodarce narodowej“.

Wzbyć się błędów za niskiego planowania — to znaczy przede wszystkim WYZBYĆ SIĘ w tej pracy KONSERWATYZMU I BIUROKRATYZMU, to znaczy zerwać z planami, opracowywanymi przy biurku, bez kontaktu z nowatorami, racjonalizatorami, załogami, w oderwaniu od wszystkich przejawów wielkiego, patriotycznego ruchu, nurtującego masy robotniczej, ofiarne walczące o to, by PRODUKOWAĆ WIĘCEJ, LEPIEJ I TAŃCIEJ.

...TO TWIERDZA SAMI ROBOTNICZY

NIE PLANOWAĆ PRODUKCJI ZA NISKO. Planiści, opracowujący plan na r. 1951 powinni pamiętać o możliwości poważnego wzrostu wydajności dzięki postępowi technicznemu, współzawodnictwu i racjonalizacji pracy. powinni UWZGLĘDNIĆ INICJATYWĘ SAMYCH ROBOTNIKÓW. Ostatnio np. robotnicy przemysłu metalowego wystąpili z pro-

jektom rewizji zbyt niskich, demobilizujących norm.

Nie planować zbyt nisko jakości produkcji — to znaczy opierać plany gatunkowości na wynikach i perspektywach walki o najwyższą jakość produkcji, o produkowanie tylko w pierwszym gatunku, to OPIERAĆ PLANY O WYNIKI I PERSPEKTYWY WSPÓLZAWODNICZWA O TYTUŁ BRYGADY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, zainicjowanego w Związku Radzieckim przez Aleksandra Czutkich, laureata nagrody stalnowskiej, którego idee i przykład znajdują coraz żywsze oddźwięki u nas w kraju.

NIE ZMNIEJSZAĆ ZADAŃ PLANÓW w dziedzinie jak najlepszego wykorzystania postawionych do dys-

CAŁA ZAŁOGA MUSI ŻYĆ PLANEM

Wielkie znaczenie dla słusznego, wykrywającego wszystkie rezerwy planowania ma DOBRE OPRACOWANIE PLANU WEWNĄTRZ-ZAKŁADOWEGO, który dokładnie ustalając zadania planu zakładowego, przypadające na oddziały, brygady i poszczególne robotników — stanowi więź, łączącą plan zakładu z całym kolektywem, z całą załogą. Dobre opracowanie planu wewnątrz-zakładowego UŁATWI WCIĄGANIE CAŁEJ ZAŁOGI W PRACĘ NAD PLANEM.

GRUNTOWNE, WSZECHSTRONNE OMAWIANIE PLANU na naradzie produkcyjnej z możliwie jak najszerszym udziałem całej załogi, a przede wszystkim przedowników pracy, nowatorów i racjonalizatorów, stanowi najlepszą gwarancję przeciwciecia błędów zbyt niskiego planowania, niewykorzystania istniejących możliwości i rezerw produkcyjnych.

W pracy nad sporządzaniem planu, poza komórką planowania i ad ministracją fabryczną, powinna wziąć czynny udział najbardziej uswiadomiona część załogi, prze-

pozycji zasobów surowca i materiałów — to znaczy nie planować zbyt wysokich norm zużycia, natomiast uwzględniać sukcesy naszych naśladowców Lidii Korabielnikowej, robotnicy moskiewskiej fabryki obuwia „Komuna Paryska“, inicjatorce ruchu oszczędzania surowców i materiałów oraz produkowania przez jeden dzień w miesiącu wyłącznie z zaoszczędzonych surowców i materiałów.

PLANOWAĆ NA NALEŻYTYM POZIOMIE gospodarce wydzielonymi zakładami — to znaczy wiązać prace nad planem ze zobowiązaniami załogi w obniżeniu kosztów własnych i przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

A więc nie planować za nisko — to znaczy POWIĄZAĆ PLANOWANIE Z WYNIKAMI I PERSPEKTYWAMI RUCHU NOWATORSKIEGO I RACJONALIZATORSKIEGO, to znaczy na każdym odcinku planu uwzględniać wszystko to, co może dać zakładowi w roku 1951 wykorzystanie pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich

downicy pracy, racjonalizatorzy, nowatorzy itp.

„Najszerszy bowiem udział klasy robotniczej, zarówno przy ocenie opracowywanych planów, jak też i przy korekcie w toku wykonywania stanowi gwarancję prawidłowości i realności planu“ — głosi instrukcja PKPG.

„Plan techniczno-przemysłowo-financego, w opracowaniu którego biorą udział nie tylko kierownicy ekonomiczni i techniczni, lecz również wszyscy robotnicy zakładu, sprawdzający techniczno-produkcyjne możliwości oddziałów, agregatów i poszczególnych maszyn i w ten sposób biorący czynny udział w wykrywaniu wszystkich rezerw produkcyjnych zakładu — plan techniczno-przemysłowo-financego jest to jedna z najlepszych form socjalistycznych walki o nasze tempo“ (Molotow).

Poprawki klasy robotniczej do planów, opracowywanych przez komórki planowania, były dotąd wprowadzane przeważnie dopiero w trakcie wykonywania tych planów. Trzeba, by poprawki te do planu na rok 1951 były dokonane jeszcze w trakcie opracowywania planu. Będzie to jedna z najlepszych gwarancji uniknięcia błędów zbyt niskiego planowania, błędów niewykorzystania możliwości i rezerw produkcyjnych, a zarazem jedna z najlepszych gwarancji należytego tempa na drodze do wykonywania Planu Sześcioletniego. Natan Kronik

„Najtroskliwszą opieką otoczmy spółdzielczość produkcyjną“ Akademia w Rzeszowie z okazji Dnia Spółdzielczości

Z okazji Dnia Spółdzielczości, komitet obchodu w Rzeszowie zorganizował w dniu wczorajszym uroczystą akademię w sali ORZZ.

Akademie, która zgromadziła liczną rzeszę społeczeństwa a przede wszystkim pracowników spółdzielczości i spółdzielców wraz z rodzinami — zajął przewodniczący komitetu obchodu Machalica, podkreślając stale wzrastający w Polsce ruch spółdzielczości.

Burzliwymi okłaskami zebrani przyjeleli zapewnienie iż cała spółdzielczość a głównie spółdzielczość rolnicza otaczać będzie najtroskliwszą opieką spółdzielnie produkcyjne.

„Zobowiązujemy się — powiedział ob Machalica — nieść wszelką pomoc spółdzielniom produkcyjnym i chłopom w nich zrzeszonym, gdyż wiemy, że w ten sposób spółdzielczość najlepiej przyczyni się do budowy pokoju i socjalizmu“.

Referat o zadaniach spółdzielczości w realizowaniu Planu 6-letniego i w budowie podstaw socjalizmu w Polsce wygłosił sekretarz ZZ Pracowników Spółdzielczych tow. Kalemba. Referat ten w pierwszej części zobrazował poważne osiągnięcia spółdzielczości polskiej. Ogólna ilość członków spółdzielni sięga obecnie pięciu milionów osób.

Z tego spółdzielczość spóżywców liczy 1.800.000 członków, spółdzielczość „Samopomoc Chłopska“ 2.700.000 członków i spółdzielczość pracy wszystkich typów 370.000 członków.

Dynamikę spółdzielczości charakteryzuje również wzrost liczby placówek. Powiększyła się ona z 30 tys. w połowie roku 1949 do 70 tys. w połowie roku bieżącego. Z liczby tej 16 tys. placówek przypada na spółdzielczość spóżywców i 30 tys. na spółdzielczość samopomocową.

W jeszcze większym stopniu dynamikę rozwoju spółdzielczości obrazuje

wzrost obrotów i stale przekraczanie planu obrotów przez spółdzielnie. W roku 1949 przez spółdzielnie spóżywców przeszła masa towarowa o 40 proc. większa niż w roku 1948, a plan wykonany został w 115 proc. Plan na rok 1950 jest o 50 proc. wyższy od wykonania planu za rok 1949. Wyniki I-go półrocza pozwalają stwierdzić, że plan na rok bieżący nie tylko zostanie wykonany ale i przekroczony.

Dowodem ogromnego rozwoju spółdzielczości rolniczej jest fakt, że spółdzielnie gminne zajęły decydujące miejsce w skupie przetworów rolniczych, że skup zboża i mięsa niemal w 100 proc. został już opanowany przez spółdzielnie rolnicze, które wyparły prawie całkowicie elementy kapitalistyczne i spekulacyjne.

Słowa prelegenta: „trzeba by każdy członek spółdzielni, każdy pracownik spółdzielczy stał się świadomym współtwórcą Planu 6-letniego“ — sala przyjęła entuzjastycznie.

Kolejną nastąpiło premiowanie wyróżnionych pracowników spółdzielczości: wielokrotny racjonalizator i nowator spółdzielczości mleczarsko-żywnościowej tow. Ostrowska otrzymała przyznana z Zarządu Głównego CSMJ premię w wysokości 30 tys. zł., pracownicy CRS Dąbal i Pasternakiewicz oraz pracownicy RSS Krępski i Skowron nagrodzeni zostali dyplomami uznania za poważny wkład pracy w realizację planu gospodarczego. Wśród wyróżnionych jest również przewodnik pracy z CSMJ Walenty Peszko (pracujący w spółdzielczości od 20 lat).

Na bogatą część artystyczną złożyły się produkcje chóru ZZPS, dzieci ze szkoły TPD, artystów Teatru Ziemi Rzeszowskiej: Malinowskiej, Rembiszewskiej i Bienkowskiej oraz orkiestry.

C. W.

Zasiłki rodzinne otrzymają robotnicy PGR również dla członków rodzin pracujących sezonowo

W okresie specjalnie pilnych prac polnych (żniwa, sianokosy, kopanie ziemniaków, buraków itp.) zdarza się często, że żony i dzieci stałych pracowników PGR lub innych publicznych gospodarstw rolnych są zatrudniane przy pracach w tych gospodarstwach.

Zatrudnienie takie ma charakter czasowy, a osoby które je wykonują w pozostałym okresie roku są na wyłącznym utrzymaniu pracownika.

W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał zarządzenie, na podstawie którego stały pracownik PGR lub innego publicznego gospodarstwa rolnego posiada prawo do pobierania zasiłków rodzinnych i na tych członków rodziny, którzy zostali zatrudnieni przy pilnych robotach rolnych i otrzymują z tego tytułu wynagrodzenie.

„Życie Partii“

nieocenioną pomocą dla aktywistów

„Życie Partii“ — to nieoceniona pomoc dla każdego aktywisty partyjnego. Poza bieżącymi zagadnieniami teoretycznymi i organizacyjnymi, znajdują się cenne pozycje z codziennej, praktycznej pracy partyjnej. Sekretarze Podstawowych Organizacji Partyjnych, pracownicy polityczni Komitetów dzielą się na łamach „Życia Partii“ swoimi osiągnięciami i doświadczeniami. Ułatwia to niezmiernie pracę aktywistów, pozwala im ustrzec się od wielu błędów, znać właściwe rozwiązanie aktualnych problemów.

Ostatni (7—8) numer „Życia Partii“ zawiera również ciekawe i wartościowe pozycje, z którymi powinni zapoznać się każdy aktywista. Numer otwiera przemówienie końcowe przewodniczącego KC tow. BIEŻUTA na V Plenum KC, oraz podsumowanie dyskusji przez tow. Mincea.

Fragmety przemówienia sekretarza KC tow. Zambrowskiego na zakończeniu kursu dla dyrektorów POM w Ursynowie, stanowią cenny materiał i niezmiernie ważne wskazówki dla pracy POM-ów. W jesiennej akcji siewnej POM-y są problemem węzłowym. Od ich sprawnej pracy zależy wykonanie planów PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i pomoc dla średnio i małorolnego chłopca. Praca POM-ów naszego województwa, która posiada wiele braków i niedociągnięć, musi stanąć na odpowiednim poziomie, jak tego wymagają socjalistyczne gospodarstwa wiejskie. Wykorzystanie materiałów z przemówienia tow. Zambrowskiego, pozwoli w znacznym stopniu na usprawnienie pracy, będzie dużą pomocą dla kierownictwa POM-ów.

Artykuł tow. Fuksa, sekretarza komitetu partyjnego hut „Pokój“ jest doskonałym zobrazowaniem, jak przy pełnym poświęceniu wysiłku organizacji partyjnej, został wykonany, za-

grożony brakiem kadr, plan produkcyjny. Jak organizacja partyjna, opierając się na wspaniałych przykładach bolszewików, potrafiła zmobilizować całą załogę do wykonania planu.

W dziale „Z doświadczeń organizacji zakładowej“ znajdują się ciekawe pozycje z pracy Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 stycznia i z Zakładów Sodo-nych w Mławach.

Dla aktywistów wiejskich wartościowe materiały znajdują się w dziale „Partia na wsi“. Szczególnie zasługują na uwagę artykuł tow. Szymanka, instruktora KP w Grójcu o pracy Komitetów Gminnych, przede wszystkim o planowaniu pracy i kontroli wykonania. Artykuł „Jak wybrać typ spółdzielni produkcyjnej“ porusza ważne i aktualne osiągnięcia w walce z wrogiem klasowym i trudności w spółdzielniach produkcyjnych.

„Poradnik Agitatora i Propagandy“ przynosi wartościowe pozycje, zwłaszcza w obliczu zbliżających się kursów szkolnych I i II stopnia. Artykuł tow. Drukiera „Z doświadczeń ubiegłego roku szkolenia partyjnego“ powinien być dużą pomocą w pracy na nowym etapie szkolenia. Prelegenci powinni zapoznać się z ciekawymi doświadczeniami tow. Grojnowskiego zawartymi w artykule „O pracy koła prelegentów w Oławie“.

Numer zamyka instrukcja KC PZPR w sprawie szkolnictwa.

Rzecz prosta ta krótka recenzja nie wyczerpuje wszystkich pozycji ostatniego numeru „Życia Partii“. Staraliśmy się omówić pokrótce pozycje najważniejsze. Dokładne przestudiowanie „Życia Partii“, zanalizowanie doświadczeń, którymi dzielą się aktywiści partyjni na łamach tego pisma i zastosowanie ich w praktycznej pracy partyjnej stanowić będzie wielką pomoc w działalności naszych aktywistów. (f)

„W Polsce Ludowej możecie uczyć się i pracować spokojnie“ Z pobytu delegacji postępowej młodzieży Ameryki w Rzeszowie

Pierwsze spotkanie młodzieży rzeszowskiej z delegacją postępowej młodzieży Ameryki Południowej miało niezwykle serdeczny charakter. 11-osobowa grupa młodzieży amerykańskiej, to młodzi bojownicy o pokój i postęp w swoich krajach. Niektórzy z nich poznali już ciężką dolę więźnia politycznego. Radosnym wzrokiem patrzą na czerwone szturmówki ZMP. Krótka chwila decyzji i już przyjmują je od naszych ZMP-owców. Ze szturmówkami na ramieniu udają się z dworca do czekającego na nich autobusu.

Młodzież szkoły TPD w Rzeszowie gościła u siebie w piątek dwóch studentów brazylijskich. Jeden z nich jest już na czwartym roku prawa. Go rząca owacją na cześć międzynarodowej solidarności młodzieży w walce o pokój i kwiatami przyjęła ich młodzież szkoły TPD.

Przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP Julian Dubaj oraz dyrektor tow. Bilut przekazali dla całej postępowej młodzieży amerykańskiej serdeczne pozdrowienia.

Żywo toczyła się rozmowa między delegatami z Ameryki Południowej a uczniami. Uczniowie z klas wyższych próbowali prowadzić samodzielną dyskusję w języku francuskim. Naszą młodzież otaczana przez Państwo Ludowe troskliwą opieką spotkała się z prawdą faktów ciężkiego życia młodzieży i ludności w Ameryce. Amber Correa Laureano mówił: Szkoł w Bra-

zylji jest bardzo mało, a na wsiach wogóle ich nie ma. Prawie 70 proc. ludności to analfabeci. W Polsce Ludowej możecie uczyć się i pracować spokojnie.

Wyraz rozczulenia i tęsknoty do takiego życia wolnego i pełnego entuzjazmu — odbijał się na twarzach Brazylijczyków, kiedy potężnym cichem niosła się bojowa pieśń „SP“, hymn SFMD.

Niech żyje nowe i promienne pokolenie socjalistyczne tej pięknej i bohaterkiej ziemi Chopina i Bieruta. — powiedział na pożegnanie Brazylijczyk.

Regina Kanonich to młoda studentka z Urugwaju. Jest ona najpopularniejszą postacią dzisiejszego wiecu. Jedną kobietą w 11-osobowej delegacji studentów Ameryki Południowej budzi wielkie zainteresowanie szczególnie u młodych dziewcząt. Dla niej przeznaczone są najładniejsze wiązanki kwiatów. Otacza ją stale rój uczennic. Ze wszystkich stron wyciągają się ręce z pamiątkami. Każda pragnie mieć kilka bohaterkich słów i jej podpis w pamiętniku.

Ludność naszego kraju kocha Związek Radziecki i kocha kraje demokracji ludowej i nigdy nie będzie walczyć przeciwko tym narodom — odczytuje z trudem w swym pamiętniku jedna z dziewcząt.

Młodzież amerykańska otoczona została troskliwą opieką ZMP-owców. Zapoznawano ich z miastem, nawiązy-

wano kontakt z młodzieżą szkolną. Jak najlepiej przagnęła nasza młodzież zapoznać się z warunkami życia i nauki młodzieży w Ameryce i pokochać jej jednocześnie nasze osiągnięcia.

Po wiecu, ZMP wspólnie z Oddziałem „Orbisu“ w Rzeszowie przygotowały przyjęcie dla młodych amerykańskich gości. Sala stołowa Wojewódzkiej Rady Narodowej była pięknie udekorowana. Razem z młodzieżą szkolną, która po wiecu nie odepływała studentów upłynęły godziny kolacji w serdecznej, braterskiej atmosferze. Piosenki boliwijskie, brazylijskie, urugwajskie przeplatały się z piosenką polską. Ze szczególnym entuzjazmem przyjęła młodzież piosenkę brazylijską ułożoną na cześć Komunistycznej Partii Brazylii. Powstała ona w 1945 r. kiedy po 10 latach więzienia przywódca Partii Komunistycznej po raz pierwszy przekroczył próg bramy więziennej odzyskując wolność. Mile upłynął czas na piosenkach, rozmowach. Jednak zbliżała się godzina odjazdu.

Już późno wieczorem odprowadziła na dworzec delegację postępowej młodzieży Ameryki Południowej grupa rzeszowskiej młodzieży. Serdeczne uściski, pożegnania i wymiana kartek z adresami. Spotkamy się jeszcze na dożynkach w Lublinie — mówią ZMP-owcy. Jeszcze z wagonu pociągu studenci wyrażają swój zachwyt dla naszej pracy i zachwyt z tak pięknego i serdecznego przyjęcia.

(zm)

Z obrad krośnieńskiej PRN

Plan 6-letni przeobrazi oblicze pow. krośnieńskiego

Ostatnia, wrześniowa sesja krośnieńskiej PRN poświęcona została za gadaniem związanym z realizacją Planu 6-letniego. W sesji, która odbyła się w Domu Kultury Kopalnictwa Naftowego w Równem, wzięli udział pracownicy radnych, robotnicy naftowi, młodzież szkolna i miejscowa ludność.

Z wyciecznymi Planu 6-letniego zapoznał zebranych tow. Bał — przewodniczący PRN — który omówił szeroko zamierzenia rozwojowe przez myśl, rolnictwa, transportu, komunikacji, obrotu towarowego, inwestycji i budownictwa w Planie 6-letnim, podkreślając również wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego ludności.

POTĘŻNY ROZWÓJ

KROŚNIENSKIEGO PRZEMYSŁU

W powiecie krośnieńskim największym przeobrażeniem w Planie 6-letnim ulegnie przemysł naftowy, którego produkcja przez zastosowanie wierceń obrotowych i prace poszukiwawcze wzrosnąć o 150 proc. Modernizacji ulegnie również jedna z rafinerii, której zdolność przetworcza wyniesie w 1955 r. przeszło 200 proc. obecnej.

Uruchomienie kopalni rudy żelaznej pozwoli na zatrudnienie przeszło 1000 robotników. Już obecnie trwają w trzech szybach prace wstępne, mające na celu określenie jakości rudy. Rozbudowa miedziarni, basenów do moczenia łąn, tkalni, wykończalni, bielnic przedzdy, chlorowni, biur centralnych, urzędów kulturalnych i budowa bloków mieszkalnych — to zamierzenia rozwojowe Państwowych Zakładów Przemysłu Lniarskiego, które w znacznym stopniu przyczynią się do zwiększenia ich produkcji.

Budowa dwu nowych zakładów przemysłowych: fabryki sztucznego włókna i wykończalni sztucznego jedwabiu w Krośnie, oraz rozbudowa Huty Szkła, Fabryki Obuwia i Cegielni w Polance przyczynią się do odciążenia ludności z przeludnionej wsi do przemysłu.

WIESI NA NOWEJ DRODZE

Zresztą wieś pow. krośnieńskiego, w Planie 6-letnim przejdzie olbrzymie przeobrażenia, które całkowicie zmienią jej strukturę gospodarczą. Rozbudowa spółdzielni produkcyjnych i mechanizacja rolnictwa wyrwą chłopu z wiekowego zacofania. Zwiększenie uprawy pszenicy i roślin przemysłowych, oraz podniesienie wydajności z hektara, przyspieszą realizację Planu 6-letniego na wsi.

W dziedzinie komunikacji, przebudowie ulegnie przeszło 100 dróg, zbuduje się 3 nowe mosty i przebuduje się również 3 mosty na konstrukcje stalowe.

400 NOWYCH IZB MIESZKALNYCH

Wybudowanie 6 km sieci wodociągowej i 7,5 km sieci gazociągowej, oraz budowa i przebudowa 10 km ulic w Krośnie, przyczynią się do poprawy bytu ludności pracującej. Temu samemu celowi służy oddanie do użytku już w 1951 r. 400 izb miesz-

kalnych, rozbudowa szpitala w Krośnie i ośrodków zdrowia w powiecie.

Powazną reformę przejdzie szkolnictwo. Objęcie siecią szkół 7-klasowych całego powiatu, wybudowanie 45 nowych izb szkolnych w 12 szkołach, budowa dwu nowych szkół i bursy w Krośnie, oraz uruchomienie 14 nowych przedszkoli, to zamierzenia Planu 6-letniego w dziedzinie oświaty.

Oprócz tego Plan 6-letni przewiduje cały szereg drobnych inwestycji, jak budowę centralnej piekarni w Krośnie, utworzenie mleczarni centralnej, uruchomienie lecznicy dla zwierząt, zaopatrzenie poszczególnych gmin w motopompy itp.

Przez wykonanie Planu 6-letniego — stwierdził w zakończeniu mówca — zadamy jeszcze jeden potężny cios amerykańskiemu imperializmowi, wzmocnimy obóz pokoju i zbudujemy podstawy socjalizmu w naszym kraju.

KADRY DECYDUJĄ

W dyskusji radni szczególną uwagę zwrócili na dobór odpowiednich kadr, gwarantujących wykonanie Planu 6-letniego i na trudności napotykane w realizacji planu.

Radny ob. Foltak podkreślił znaczenie szkół w wychowaniu nowych kadr i zwrócił uwagę na dobór ludzi dla szkolnictwa.

Ob. Piotrowski, mówiąc o trudności-

ciach, na jakie napotyka realizacja Planu 6-letniego, wskazał na knowania wroga klasowego, który jednak wszędzie ponosi klęskę. Np. po klęsce w „panice cukrowej” straszny ludność brakiem soli, wskutek czego sklepy w sierpniu br. sprzedawały o 100 ton soli więcej niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Jednak i tym razem wróg poniósł klęskę, bo soli na rynku jest dosyć. O działalności wroga należy stale pamiętać.

Tow. Kołacz — robotnik stwierdza, że robotnicy naftowi Plan 6-letni wykonają z nadwyżką, opierając się na doświadczeniach nacierzy ZSRR. Mówiąc o problemach miejscowych tow. Kołacz zwraca uwagę na kamieniołomy w Lipownicy, które nie są w pełni wykorzystane ze względu na brak maszyn do eksploatacji kamienia. Mówca podnosi brak lekarzy w Równem — ośrodku robotniczym.

W dalszym toku obrad ob. Betlej — zast. przewodniczącego PRN zreferował plan budżetu, w którym na uwagę zasługują znaczne kredyty na cele kulturalne, oświatowe, zdrowotne itd.

Sprawozdanie z pracy komisji finansowo-budżetowej złożył tow. Szele. W dyskusji stwierdzono, że komisja finansowo-budżetowa wywiązała się ze swych zadań należycie i plan pracy wykonała.

As.

Świetlica fabryki im. gen. Świerczewskiego w Przemysłu dobrze spełnia swe zadania

Dobrze prowadzona świetlica jest ośrodkiem życia kulturalnego całej fabryki. Rozumieją to dobrze robotnicy zakładów im. gen. Świerczewskiego, których świetlica mieszcząca się w dawnym lokalu kina „Polonia” przy ul. Mickiewicza przoduje na terenie Przemysłu w pracy kulturalnej i oświatowej.

Oprócz gier towarzyskich i wielkiego wyboru czasopism, świetlica posiada dobrze wyposażoną biblioteczkę, z której korzystają chętnie robotnicy i pracownicy wraz z rodzinami.

Nad podniesieniem poziomu ideologicznego załogi, pracują kursy ideologiczne, cieszące się liczną frekwencją.

Obok kursów politycznych, świetlica organizuje również kursy szkolenia zawodowego, których celem jest przygotowanie załogi do realizacji zadań Planu 6-letniego.

Istnieje także chór, który nie raz już oklaskiwany był na występach publicznych jak i za produkcję na innych zakładach pracy.

Świetlica chlubi się również amatorskim zespołem teatralnym, który pracuje nad swym właściwym poziomem.

Pewną przeszkodę w pełnej pracy świetlicy stanowi jednak scena, która dla stale powiększającego się zespołu jest zbyt szczyplą.

Można by ją wprowadzić poszerzyć,

lecz możliwość przeniesienia świetlicy do innego lokalu sprawia, że kierownictwo wstrzymuje się z realizacją tego planu.

Kwestię tę powinny rozważyć kompetentne czynniki i wydać ostateczną decyzję, czy sala byłego kina „Polonia” oddana zostanie na stałe fabryce im. gen. Świerczewskiego, czy też nie.

Czeka na to załoga fabryki, czeka na to kierownictwo świetlicy z tow. Walosiem na czele, dzięki któremu świetlicowa praca oświatowa i polityczna nabrała pełnego rozmachu.

R. B.

Robotnicy pow. przemyskiego zgłaszają się bardzo licznie do pracy w budownictwie

Rozwijające się budownictwo nasze, które ma za zadanie odbudowę i rozbudowę kraju, musi planowo zwiększać szeregi swych kadr. W tym celu na terenie całej Polski jest prowadzony nabór ludzi, do pracy w budownictwie.

W pow. przemyskim ochotnicy ze wsi kierowani są przez soltysów wprost do Biura Werbunkowego w Przemyslu. Mieści się ono w Urzędzie Zatrudnienia, Rynek 12. Tutaj ochotnik otrzymuje bilet przejazdu do miejsca pracy oraz diety.

Warunki pracy są bardzo dogodne. Robotnik pracuje 8 godzin dziennie, i otrzymuje 14.500 zł. miesięcznego wynagrodzenia, a przy zwiększonej wydajności pracy znacznie więcej. Otrzymuje on także dodatek rodzinny na żonę i dzieci. Oprócz tego ochotnik ma zapewnioną kwatery, wyżywienie, opiekę lekarską oraz rozrywkę kulturalną i sportową.

Po przepracowaniu roku pracownik otrzymuje 12-dniowy urlop z możliwością wyjazdu na własne żądanie urlop bezpłatny na 26 dni dla przeprowadzenia pracy na własnej roli.

Praca w budownictwie jest oparta na dobrowolnej umowie i może być rozwiązana przez każdą ze stron z dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Tak dogodne warunki pracy w budownictwie powodują masowy napływ ochotników z naszego powiatu.

W. P.

Rośnie nowa socjalistyczna Warszawa

Akcja na S.F.O.S. w województwie rzeszowskim przybiera na sile

Województwo rzeszowskie zorganizowało szeroką akcję w ramach Miesiąca Odbudowy Warszawy, czego dowodem jest również stały wzrost komitetów gromadzkich, wykazujących żywą działalność.

W miesiącu tym społeczeństwo woj. rzeszowskiego urządza różnego rodzaju imprezy i akademie, aby wzmocnić akcję na rzecz odbudowy stolicy.

W województwie naszym powstać mają też nowe szkolne komitety odbudowy Warszawy, które w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem w drugiej połowie września zorganizują uroczyste akademie poświęcone odbudowie Warszawy.

Także Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej poświęca jedną ze swych imprez na SFOS.

Ekipa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, która pod przewodnic-

twem objazdowego prelegenta ob. Rapacza, objeżdża całą Polskę zawita wkrótce do Rzeszowa i w dniach 14, 15 i 16 bm. wyświetli przeżycia o odbudowie Warszawy pt. „Piękno Stolicy”, przeznaczając całkowity dochód z imprezy na odbudowę Warszawy.

Dowodem coraz bardziej wzrastającego zainteresowania akcją jest fakt, że ob. Leon Szczygiel przybył z Kanady od swej rodziny w Białce ofiarował 3 tys. zł. na S. F. O. S.

Ob. Szczygiel otrzyma piękny album z rysunkami przedstawiającymi odbudowę Warszawy, by je pokazać rodakom w Kanadzie.

Akcja Miesiąca Odbudowy Warszawy stale przybiera na sile, natomiast coraz większe osiągnięcia i jesteśmy pewni, że w tym roku społeczeństwo woj. rzeszowskiego w akcji SFOS zajmie jedno z pierwszych miejsc w skali krajowej.

S-P-O-R-T

Unia (Krosno) — Stal (Rzeszów) 3:3 (2:0)

W meczu towarzyskim rozegranym w dniu wczorajszym w Krośnie, Stal (Rzeszów) zremisowała z miejscową Unią. Do przerwy przeważała Stal, nie mogąc zdobyć ani jednej bramki. W 14 minucie zdobył dla Unii 1

bramkę Szmidt. Wynik do przerwy ustalili dobrze grający w tym dniu Pasek w 30 minucie.

Po przerwie gra równorzędna z lekką przewagą Unii. Pierwszą bramkę dla Stali zdobywa Napieracz, następnie Chmura z Unii zdobywa trzecią bramkę dla swych barw z rzutu karnego. Stal przechodzi do ataku i zdobywa dalsze bramki przez Napieracza i Bukalę z rzutu wolnego. Wynik do końca pozostał 3:3.

Sędziował Kromontowski z Jasła b. dobrze.

O Puchar Polski

Włókniarz (Krosno) — LZS (Dynów) 9:1 [2:1]

Włókniarz krośnieński pokonał w wysokim stosunku L. Z. S. Dynów pow. brzozowskiego, w meczu o Puchar Polski. Bramki dla Włókniarza zdobyli Polotyszyn 4, Gdul 3, Parlek i Szafranski po 1, dla pokonanych przy łączniku. Sędziował Niezgoda dobrze.

WRZESIEŃ

11

Poniedziałek

DYŻURY APTEK TELEFONY

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 92, Rynek 17

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6 tel. 10-00

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08.

PRZEMYSŁ
Dyżur nocny: Apteka pod św. Antonim, ul. Grunwaldzka

POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skargi 12. tel. 300

Straż Pożarna: ul. Woźna 13. tel. 413

teatr

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny.

kina

RZESZÓW — Apollo: Młodzi marynarze — początek seansów godz. 17.00 i 19.00

RZESZÓW — Zachęta: Maszówka — początek seansów godz. 17.30 i 19.30

PRZEMYSŁ — Bałtyk: Piędz ziemi — początek seansów godz. 17.00 i 19.00

Koło ZMP w Kalnikowie dobrze pracuje

W Kalnikowie istnieje Spółdzielnia Produkcyjna. Do jej powstania i umocnienia w znacznym stopniu przyczynili się ZMP-owcy z koła w Kalnikowie a przede wszystkim kol Terlecki, Jan czyszyn, A. Terlecki, Hano. Koledzy ci są pełno-prawnymi członkami Spółdzielni Produkcyjnej.

W uznaniu zasług dla nich Zarząd Spółdzielni Produkcyjnej wysłał Marię Hano na kurs dla księgowych w Spółdzielniach Produkcyjnych. Zetem powcy z Kalnikowa rzucił hasło „Młodzi ZMP-owscy na traktory” i obecnie koło może się też poszczycić tym, że najlepszymi traktorzystami w Spółdzielni Produkcyjnej i w PGR Kalników są ZMP-owcy Jan Wyczasany i Tadeusz Balandyk, którzy wyrabiają do 160 proc. normy

W okresie akcji żniwno-omłotowej — koło podjęło zobowiązanie przeprowadzenia na areale spółdzielczym po

2 dni przez każdego. Zobowiązanie to wykonano.

Ostatnio koło ZMP przystąpiło do zbioru łąn, który został z wiosną zasiany na zlikwidowanych przez ZMP owców 1,25 ha odłogów. Przy zbiorze łąn przepracowali ZMP-owcy 190 dnió wek.

Kol. kol. Katarzyna Franko, Katarzyna Smyk i Teodozja Darmszteter swoją pracą były przykładem dla innych.

Przewodniczący Koła Terlecki dumny jest z wyników pracy i nie myśli poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Pracując razem z kolegami przy srożeniu łąn mówi — gdy odstawimy łąn do zbioru za otrzymaną gotówkę wyremontujemy świetlicę dla wsi, zakupimy radio, książki i sprzęt sportowy dla LZS. Jesteśmy tego pewni że ZMP-owcy tego dokonają — mówi sekretarz P. O. P. z którym koło ściśle współpracuje.

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX—13769

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — TELEFONY: Red. Nacz. 1975, Dział Gosp. Dz. Koresp. Rub. Ciotop. 1803 Sekretariat 1554, Dział Partyjny, Dz. Kult. 1398, Dział Depesowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddz. d. RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856 Państw. Przedr. Kolportaż „Ruch” 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12, Oddział: NOWINY PRZEMYSKIE — Oddział Redakcji w Przemyslu, ul. na Bramie 12 tel. 350, Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów